

Wyrok z dnia 10 stycznia 2003 r., V CKN 1605/00

W postępowaniu odrębnym wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym (art. 479¹⁷ k.p.c.) nie uzasadnia powołania się na nowe dowody powstałe "później" (art. 381 k.p.c.).

Sędzia SN Zbigniew Strus (przewodniczący)

Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski

Sędzia SN Marek Sychowicz (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Banku Polska Kasa Opieki S.A. – Grupa Pekao S.A., Oddział w N. przeciwko Zbigniewowi B. i Michałowi B. – współnikom spółki cywilnej Firma Handlowa B. & B. w Z. oraz „A.P.”, spółce z o.o. w Z. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 10 stycznia 2003 r. na rozprawie kasacji pozwanych Zbigniewa B. i Michała B. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 kwietnia 2000 r.

oddalił kasację.

Uzasadnienie

Powód – Bank Polska Kasa Opieki S.A., Grupa Pekao S.A. w W., Oddział w N. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych Zbigniewa B. i Michała B. i od spółki z o.o. „A.P.” w Z. kwoty 1 500 000 zł z odsetkami ustawowymi oraz kwoty 249 900 zł tytułem prowizji komisowej na podstawie 15 weksli własnych na łączną kwotę 1 500 000 zł, wystawionych przez pozwanych Zbigniewa B. i Michała B., które zostały przedstawione powodowemu Bankowi do dyskonta przez remitenta – pozwaną spółkę i które powodowy Bank nabył od niej w drodze indosu.

Pozwani Zbigniew B. i Michał B. wnieśli o oddalenie powództwa. Podnieśli, że weksle stanowiły zabezpieczenie wykonania umowy sprzedaży tkanin zawartej przez nich z pozwaną spółką, że na bieżąco płacili za towar otrzymany od sprzedawcy, nie dali powodu do dyskontowania weksli i pozwana spółka uczyniła to na własne ryzyko, wobec czego to ją powinny obciążać skutki tej czynności.

Pozwana Spółka uznała powództwo.

Po rozpoznaniu sprawy w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, wyrokiem z dnia 7 października 1999 r., wydanym na posiedzeniu niejawnym, Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 1 500 000 zł z odsetkami ustawowymi oraz kwotę 2 500 zł, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu. Sąd Okręgowy uznał, że powodowemu Bankowi przysługują roszczenia przewidziane w art. 48 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (Dz.U. Nr 37, poz. 282 – dalej: "Pr.weksl.") i stosownie do art. 47 tego Prawa, zobowiązanymi solidarnie są wszyscy pozwani (wystawcy weksli i remitent), że pozwani Zbigniew B. i Michał B. nie wykazali, że weksle nie mogły być indosowane i że umowa zawarta pomiędzy pozwanymi, której wykonanie zabezpieczały weksle, nie została wykonana przez pozwaną spółkę i nie daje podstaw do dochodzenia przez tę spółkę roszczeń od pozwanych Zbigniewa B. i Michała B. oraz że zgodnie z art. 17 Pr.weksl. zobowiązani z weksła nie mogą zgłaszać wobec posiadacza weksła zarzutów opartych na ich stosunkach osobistych z posiadaczami poprzednimi, a pozwani Zbigniew B. i Michał B. nie wykazali, że powodowy Bank działał na ich szkodę.

Oddalając apelację pozwanych Zbigniewa B. i Michała B., Sąd Apelacyjny w Katowicach na podstawie art. 381 k.p.c. pominął, jako spóźnione, dowody przedstawione w apelacji i podzielił ustalenia oraz ich ocenę, poczynione przez Sąd pierwszej instancji.

W kasacji pozwani zarzucili naruszenie przepisów postępowania – art. 381 k.p.c. przez pominięcie nowych dowodów, chociaż potrzeba powołania się na nie powstała później, naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 17 Pr.weksl. przez przyjęcie, że nie przysługiwały im zarzuty osobiste wobec powoda i sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału. Skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie co do nich powództwa, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi drugiej lub pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Wobec rozpoznawania sprawy w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, miał zastosowanie art. 479¹⁴ § 1 i 2 k.p.c., zgodnie z którym pozwani byli obowiązani do wniesienia odpowiedzi na pozew w terminie

dwutygodniowym od otrzymania pozwu i mieli obowiązek podania już w niej wszystkich twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w dalszym toku postępowania, chyba że wykazaliby, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikła później. Pozwani Zbigniew B. i Michał B. odpowiedź na pozew złożyli, przedstawili w niej swe twierdzenia i zgłosili zarzuty, lecz nie wskazali żadnych dowodów dla wykazania ich zasadności. W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie był obowiązany do wzywania ich – co uczynił zarządzeniami Przewodniczącego z dnia 18 maja 1999 r. i z dnia 22 lipca 1999 r. – do podania, czy zgłaszają inne zarzuty i czy wnoszą o przeprowadzenie jakichś dowodów. Złożone w wykonaniu drugiego zarządzenia pismo procesowe pełnomocnika pozwanych zawierające oświadczenie, że „w chwili obecnej” pozwani nie składają żadnych wniosków dowodowych oznaczało, że pozwani świadomie nie powołują dowodów na poparcie ich twierdzeń i zarzutów. Ustawa nie przyznaje stronom uprawnienia do zastrzeżenia możliwości powołania dowodów w późniejszej fazie procesu i takie zastrzeżenie uczynione przez pozwanych nie było skuteczne. Sąd Okręgowy, jeżeli uznał, że sprawa jest dostatecznie wyjaśniona do stanowczego rozstrzygnięcia, mógł więc wyrokować na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału i mógł na podstawie art. 479¹⁷ k.p.c. wydać wyrok na posiedzeniu niejawnym. Wprawdzie pismo procesowe powodowego Banku złożone po odpowiedzi na pozew nie zostało doręczone pełnomocnikowi pozwanych, co jest uchybieniem, które nie miało wpływu na wynik sprawy, gdyż wymienione pismo procesowe ograniczało się do podtrzymania twierdzeń i żądań pozwu i wyrażało stanowisko powodowego Banku co do niezasadności zarzutów podniesionych przez pozwanych.

W przedstawionych okolicznościach sprawy wydanie wyroku przez Sąd pierwszej instancji nie jest zdarzeniem, które spowodowało, że potrzeba powołania się na dowody, o przeprowadzenie których pozwani Zbigniew B. i Michał B. wnieśli w apelacji, „wynikła później” (art. 381 k.p.c.). Jak wskazano, potrzeba taka, wynikająca z obowiązku procesowego spoczywającego na pozwanych z mocy art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., istniała już od chwili otrzymania przez pozwanych odpisu pozwu, a pozwani nie twierdzą nawet, że istniały inne okoliczności faktyczne, które uniemożliwiły im powołanie dowodów w tym czasie. Sąd Apelacyjny, pomijając dowody powołane przez pozwanych Zbigniewa B. i Michała B. w apelacji, nie naruszył więc art. 381 k.p.c.

Nie budzi zastrzeżeń prawidłowość poglądu, na podstawie którego wydany został zaskarżony wyrok, że pozwani Zbigniew B. i Michał B., wystawcy weksli, a więc zobowiązani wekslowo, nie mogą zasłaniać się wobec powodowego Banku, jako posiadacza weksli przedstawionych mu do dyskonta i nabytych przez niego w drodze indosu, zarzutami opartymi na ich stosunkach osobistych z poprzednim posiadaczem weksli – pozwaną Spółką, chyba że powodowy Bank, nabywając weksle, działał świadomie na szkodę tych pozwanych. Pogląd ten wynika wprost z przepisu art. 17 Pr.weksl. Pozwani Zbigniew B. i Michał B. mogliby więc skutecznie uwolnić się od odpowiedzialności wobec powodowego Banku tylko w razie wykazania, że nabywając weksle Bank działał świadomie na ich szkodę. Trafnie Sąd Apelacyjny stwierdził, że ciężar wykazania tej okoliczności spoczywał na pozwanych (art. 6 k.c.).

Rozpoznając kasację Sąd Najwyższy jest związany stanem faktycznym stanowiącym podstawę wydania zaskarżonego wyroku (art. 393¹⁵ k.p.c. w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej ustawą z dnia 24 maja 2000 r.). Ten stan faktyczny wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku i uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny odwołał się do ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy. Podnoszona przez skarżących okoliczność uznania powództwa przez pozwaną spółkę sama przez się nie wystarcza do przypisania powodowemu Bankowi świadomego działania na szkodę dłużników wekslowych. Stan faktyczny stanowiący podstawę wydania zaskarżonego wyroku nie zawiera żadnych innych elementów mogących świadczyć o takim działaniu powodowego Banku. Przyjmując weksle do dyskonta, miał on obowiązek dochowania należytej staranności w sprawdzeniu prawidłowości formalnej wystawionych weksli, gdyż w jego interesie leżało zapewnienie zapłaty po nadejściu terminu płatności. Z obowiązku starannego działania Banku nie wynika jednak wniosek, że skoro wystawcom weksli przysługują zarzuty osobiste w stosunku do poprzedniego ich posiadacza, to Bank o nich wiedział i nabywając weksle świadomie działał na szkodę tych dłużników wekslowych. Nieuznanie przez Sąd Apelacyjny wyłączenia odpowiedzialności wekslowej pozwanych względem powodowego Banku dlatego, że nabywając weksle Bank świadomie działał na ich szkodę, nie stanowi więc naruszenia art. 17 Pr.weksl.

Ponieważ podstawy kasacji okazały się nieusprawiedliwione, Sąd Najwyższy kasację oddalił (art. 393¹² k.p.c.).

